

Po co psy chodzą za granicę? Spotkanie socjologów w Avionie

Data publikacji: 30.03.2014 8:00

To był niezwykle publicystyczny rollercoaster. Publiczność poruszała się pomiędzy ekstremalnymi poglądami na temat oceny polskiej i czeskiej transformacji i prognoz na przyszłość Europy. Cieszyńianin profesor Radosław Zenderowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz profesor Jiřina Šiklová z Uniwersytetu Karola w Pradze byli gośćmi wczorajszego (28 marca) Polsko-Czeskiego Salonu Socjologicznego w kawiarni Avion.

□

Wszystko zaczęło się od starego, dobrze znanego dowcipu, który opowiedziała Jiřina Šiklová. Na granicy polsko-czeskiej spotykają się dwa psy biegnące co sił w przeciwnych kierunkach. - Po co biegiesz do nas? - pyta ten czeski. - Jak to po co? Nażreć się! A ty do Polski? - Głośno się wyszczekać - odpowiada czeski.

Z czasem jednak nie była już tak zabawnie, ani optymistycznie. Radosław Zenderowski i Jiřina Šiklová zwracali uwagę na miałość polskiej i czeskiej klasy politycznej, debaty publicznej czy upadający poziom mediów. Zgodzili się także co do znaczenia (to realne niebezpieczeństwo dla państw graniczących z byłymi państwami ZSRR) ostatnich wydarzeń na Ukrainie dla przyszłości Europy. - **W mojej ocenie odwieszenie poboru do wojska w Polsce to tylko kwestia czasu** - przekonywał Zenderowski.

Dyskusję prowadził dr Tadeusz Siwek z Uniwersytetu Ostrawskiego. Rozmówcom towarzyszyła Irena Adamczyk z Muzeum Śląska Cieszyńskiego, która pełniła obowiązki tłumaczki, dzięki niej spotkanie było w całości zrozumiałe dla osób nie znających języka polskiego czy czeskiego.

Spotkanie socjologów rozpoczęło drugą edycję organizowanego przez Bibliotekę Miejską w Czeskim Cieszynie i Zamek Cieszyn cyklu "Bez stereotypu. Polacy i Czesi o sobie nawzajem".

(tg)